

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odrośnięciem przez pocztę 30 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 13

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub sobota 30 stycznia 1932 roku.

Rok XII

10 lat wokół idei powszechnego rozbrojenia

Prace przygotowawcze do konferencji rozbrojeniowej.

Za kilka dni rozpocznie się konferencja rozbrojeniowa. Świat cały, aczkolwiek tylekroć pozbawiany najpiękniejszych złudzeń, czeka z niecierpliwością na tę konferencję, mimo krwawych doświadczeń wielkiej wojny, trzeba było aż dziesięciu uzgodnień i przygotowań. Nie przesadzając zgóry wyników konferencji rozbrojeniowej, bez względu na długi okres przygotowawczy, spojrzmy poza siebie, by sprawdzić, czy na przestrzeni minionego dziesięciolecia wielka polityka, zasiadająca nad Lemanem, zdolała rzeczywiście postąpić kilka kroków naprzód w realizacji wielkiego dzieła powszechnego rozbrojenia.

Gdy po czteroletnich zmaganiach wojny światowej 20 milionów ludzi powróciło z okopów, szereg traktatów między państwami ustalił nowy porządek na mapie Europy.

Wówczas już wśród pacyfistów wyłoniła się myśl, aby w drodze międzynarodowego porozumienia umożliwić na przyszłość wszelkiego rodzaju zatargi zbrojne, aby ograniczyć i zmniejszyć do minimum same narzędzia walki — aby zakończyć nieustanną między państwową licytację zbrojeń.

Już pierwsze zgromadzenie Ligi Narodów w roku 1920 rozpoczęło prace wstępne nad rozwiązaniem problemu rozbrojeniowego i w tym celu ustanowiło specjalną komisję i wydział rozbrojenia w sekretarjacie Ligi Narodów. W pierwszym etapie tych prac Liga Narodów przedsięwzięła dwie próby w kwestji rozwiązania problemu rozbrojenia w drodze międzynarodowych umów. A mianowicie w roku 1923 zgromadzenie Ligi Narodów ustaliło zasady „paktu gwarancyjnego, w roku 1924 zaś powstał „protokół genewski”, ustalający rozjemstwo i sankcje przeciw napastnikowi. Obie jednak te próby zpełzły na niczem. Zarówno przeciw „protokółowi genewskiemu”, jak i „paktowi gwarancyjnemu” wystąpiła Anglja, twierdząc, że wspólna platforma porozumiewawcza wszystkich państw jest jeszcze conajmniej przedwczesna, że raczej poszczególne państwa powinny zawierać między sobą lokalne pakt i umowy.

Rok 1925 przynosi decyzję w sprawie ustanowienia przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, a tem samem rozpoczęcie prac techniczno-wojskowych. Komisja przygotowawcza dla przyszłej konferencji rozbrojeniowej odbyła w ciągu lat 1926 do 1930 sześć zebrań, w których od 1925 roku biorą też udział Sowiety. Ponadto w tym czasie podkomisja wojskowa zbadała i przestudjowała techniczne strony tego zagadnienia.

Zasadniczym celem prac komisji

Niemcy nie przestają myśleć o wojnie z Polską

Paryż. (Pat.) W artykule, zatytułowanym „Garnizon niemiecki w londyńskim City”, Stefan Lauzanne pisze w „Le Matin”: „Cały garnizon niemiecki w City jest teraz zaalarmowany i rozwija wielką aktywność. On to właśnie wysunął historję o reparacjach, jako głównej przyczynie rzekomo zubożenia Niemiec. On również tworzył doktrynę anulowania reparacji, podjętą tak nieszczęśliwie przez „Depeche de Toulouse”.

Podobnie on wysuwa pierwszeństwo prywatnych zamrożonych długów niemieckich wobec reparacji. Najbliższy czas okaże, kto weźmie górę. Nikt bardziej, niż naród francuski, pragnie porozumienia z narodem angielskim, który wspólnie z nim przelewał krew w obronie tych samych ideałów i na tych samych polach walki. Z niemieckim garnizonem City londyńskiego porozumienie jest niemal wykluczone”.



Na zdjęciu naszym widzimy Brianda i Laval'a w wielkim salonie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu w chwili po zdaniu urzędowania Lavalowi przez Brianda.

Ofensywa na Charbin

Moskwa. (Pat.) Agencja Shinbun Rengo donosi, iż rząd nankiński jest zdecydowany wypełnić wszystkie za-

go konsula generalnego w Szanghaju dania zawarte w nocy japońskie. Co się tyczy Japonji, to według

wiadomości nadchodzących z Tokio, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którym postanowiono postępować w sposób dotychczasowy, dążąc do obrony życia oraz interesów obywateli japońskich. W razie gdyby kroki dyplomatyczne okazały się niewystarczające, poleca się wojskowym władzom morskim podjęcia odpowiednich środków. W tym celu Ministerstwo Marynarki postanowiło wysłać do Szanghaju flotylę torpedowców.

Moskwa. (Pat.) Agencja Shinbun Rengo donosi z Charbina, że Czang-Czin-Guja wymieniają jako kandydata na przyszłego prezydenta niepodległej Mandżurji.

Moskwa. (Pat.) Korespondenci sowieccy donoszą, że wojska gen. Si-Sia zbliżają się do Charbina. Według informacji Agencji Shinbun Rengo, wojska te zajęły już przedmieście Charbina. Brygada wojsk chińskich przystąpiła do ewakuacji miasta. Agencja uważa położenie w Charbinie jako silnie naprężone.

Tokio. (Pat.) Po rozbiciu się rokowań pokojowych doszło dziś rano w Charbinie do zbrojnych starć między oddziałami Ting-Czao, komendanta straży kolei wschodnio-chińskiej, i wojskami Hai-Hai, gubernatora prowincji Kirin.

Szanghaj. (Pat.) Sprawa reorganizacji rządu nankińskiego jest jeszcze całkowicie nierozstrzygnięta. Gen. Czen-Min-Czu mianowany wczoraj ministrem Spraw Zagranicznych, odmówił obecnie przyjęcia portfeli i prosił wiceministra Spraw Zagranicznych Kan-Czjen-Hu o prowadzenie w międzyczasie agend Ministerstwa.

Tokio. (Pat.) Ostatnie wiadomości nadchodzące z Charbinu wskazują na to, że wojska stacjonujące w prowincji Kirin rozpoczęły odwrót pod naporem sił zbrojnych Tin-Czao komendanta kolei wschodnio-chińskiej.

C. d. na stronie drugiej

było przygotowanie projektu układu, który stanowiłby podstawę dla przyszłych obrad konferencji rozbrojeniowej.

Równoległe do tych prac głównych zainteresowane mocarstwa próbowały porozumieć się w sprawach morskich pod kątem rozbrojenia. W lecie 1927 roku, ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Colidge, zwołał rozbrojeniową konferencję morską z udziałem Stanów Zjednoczonych, Anglji i Japonji. Ze względu jednak na różnice poglądów amerykańsko-angielskich w sprawie ustalenia ilości i wielkości pancerników konferencja ta nie przyniosła pozytywnych rezultatów. Dopiero w roku ubiegłym z inicjatywą Mac Donalda doszło do porozumienia między trzema wymienionymi mocarstwami, przyczem Anglja zażądała, aby do porozumienia morskie-

go przystąpiły również Francja i Italia po uprzednim uwzględnieniu między sobą istniejących różnic w kwestji parytetu sił morskich.

W roku 1927 Zgromadzenie Ligi Narodów ustanowiło jeszcze jeden organ prac przygotowawczych dla konferencji rozbrojeniowej, a mianowicie komitet do zbadania kwestji bezpieczeństwa i rozjemstwa. Komitet ten ustalił i zaprojektował różne metody pokojowego załatwienia konfliktów międzynarodowych oraz wytyczne, które miałyby obowiązywać w każdym sporze między dwoma państwami.

Dzięki tym wszystkim wysiłkom i ogromnym pracom przygotowawczym zarysowały się wyraźne ramy i treść projektu, który ma być przedmiotem obrad, rozpoczynającej się w dniu 2 lutego, konferencji rozbrojeniowej. —

Nie od rzeczy będzie tutaj przypomnieć, że w roku ubiegłym wystąpiła Polska z własną inicjatywą obejmującą zagadnienia rozbrojenia moralnego.

Już dzisiaj możemy przewidywać, że na konferencji w Genewie zetną się ze sobą dwie tezy: francuska, która streszcza się w słowach — najpierw bezpieczeństwo, potem rozbrojenie, oraz niemiecka, która tej kolejności nie uznaje. Wreszcie w dziedzinie techniki rozbrojenia przeciwstawiają się sobie dwa poglądy: pierwszy z nich projektuje ustalenie wysokości budżetów wojskowych bez uwzględnienia poszczególnych pozycji, drugi zaś proponuje określenie sposobów wykonania budżetu t. j. wyliczenia ilości armat, dział, samolotów, czołgów i t. p.

C. d. ze strony pierwszej.

Nankin (Pat.) Agencja Reutersa podaje krążące pogłoski, że tuż ministerstwo Przemysłu podpisało z niemiecką grupą układ celem rozbudowy przemysłu żelaznego i stalowego.

MASOWE ARESZTOWANIA

Delhi (Pat.) Donoszą tu o licznych aresztowaniach, dokonanych w szeregu miast indyjskich w związku z manifestacjami, urządzonymi w czasie obchodów dnia niepodległości. W samym Delhi aresztowano 72 osoby, w tej liczbie 12 kobiet. W Kalkucie aresztowano około 100 osób, w tem 20 kobiet.

X

ZGON LITERATA.

Warszawa (Pat.) 28. I. W dniu wczorajszym zmarł, przeżywszy lat 84, Julian Adolf Święcicki, literat, ostatnio prezes stowarzyszenia weteranów 1863 r.

Zmarły żywo zajmował się pracą społeczną. Był prezesem Kasy Literackiej, Lutni, Towarzystwa muzycznego warszawskiego, Polskiej Macierzy Szkolnej i in.

Z dzieł jego najbardziej znana jest „Historja literatury powszechnej”.

—o—

WYBUCH W KOPALNI.

Paryż (Pat.) Z Limoges donoszą, że w nocy z 25 na 26 w kopalni Saint Yrieix nastąpił wybuch, spowodowany zapaleniem się skrzyni, zawierającej materiał wybuchowy. Jeden z robotników polak L. Krasicki został zabity. Kilku innych robotników odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

—o—

I TU ROZRUCHY.

Walencja (Pat.) W jednej z okolicznych wsi strajkujący przecięli przewody telefoniczne, usiłovali podpaść kościół i zasypali strzałami miejscowego księdza, który jest ciężko ranny. Dokonano szeregu aresztowań.

—o—

PADEREWSKI W WASHINGTONIE

Donoszą z Waszyngtonu: Ignacy Paderewski przybył do Waszyngtonu, powitany na dworcu w imieniu ambasadora przez radcę Sokolowskiego. Po śniadaniu w Białym Domu Paderewski dał koncert, dochód z którego był przeznaczony na rzecz bezrobotnych. Protektorat nad kon-

Londyn (Pat.) Admiralicja komunikuje, że łódź podwodna „M2”, która pograżyła się dziś rano o godzinie 10.30 na wysokości Portland nie dała potem żadnego znaku życia. Kontrotorpedowce i łodzie podwodne prowadzą energiczne poszukiwania, do których przyłączyła się następnie przysłana z Portland flotyła poławiaczy min. Inne łodzie podwodne, które pospołu z łodzią „M2” prowadziły ćwiczenia, powróciły do swej bazy pod koniec popołudnia. Łódź „M2” zbudowana została w r. 1920 i posiada 1450 ton pojemności. Zbudowana jednocześnie z nią, łódź „M1” zatonięła w r. 1925 w kanale La Man-

che z 68 ludźmi na pokładzie, przyczem wszyscy zginęli. Jak przypuszczają, na pokładzie „M2” znajduje się mniej więcej ta sama liczba ludzi.

Londyn. (Pat.) Do godz. 23-ej nie nadeszła żadna wiadomość o losie łodzi podwodnej M2, której załoga składała się z 6-ciu oficerów i 40 marynarzy. Łódź zaopatrzona jest w przyrząd ratowniczy, pozwalający członkom załogi na wypływanie pojedynczo na powierzchnię wody. Łódź M2 może pozostawać przez 43 godziny pogrążona. Morze jest w okolicy pogrążenia się łodzi spokojne. Panuje lekka mgła. (Reuter).

Pogoń za bandytą

Lwów. (Pat.) Przed kilku dniami Policja lwowska zajęta była pościgiem za głośnym bandytą Tadeuszem Waszkiewiczem, który dokonał ostatnio szeregu napadów rabunkowych. Między innymi przed kilku dniami spłoszony w czasie popełniania kradzieży, strzelił do komisarza Grzebiénika, jednak chybiąc.

Onegdaj w południe, w samym śródmieściu przy ul. Rutkowskiego, wywiadowcy wydziału śledczego spotkali się z bandytą. Ten widząc zbliżających się wywiadowców, rozpoczął strzelaninę, postępując się 3

rewolwerami, przyczem strzelał równocześnie z dwóch rewolwerów. Za uciekającym bandytą rozpoczął się pościg przez cały szereg ulic miasta, w czasie którego trzech przechodniów zostało rannych. W końcu Waszkiewicz ukrył się w szopie na podwórzu domu przy ul. Źródlanej, ostrzeliwując się w dalszym ciągu. Do ukrytego bandyty poczeli strzelać policjanci. Waszkiewicz został ranny i wreszcie ujęty, a przewieziony do szpitala Powszechnego wkrótce zmarł.

—ooo—

ŹRÓDŁO WYSYCHA.

Chelmno. (Pat.) Jedyne na całym Pomorzu źródło mineralne szczawoalkaliczne w Ostromecku pod Chelmem zaczęło w ostatnim czasie częściej wysychać.

—o—

ROZRUCHY.

Jammu (Kaszmir) Pat. Tłumy uzbrojonych muzułmanów w liczbie kilkunastu tysięcy dokonywują od kilku dni napadów na miejscowości w okręgu Rażuri i Kotli, czyniąc tam spustoszenia. W ubiegłą sobotę interwenjowało wojsko, strzelając do 10-tysięcznego tłumu. Jest 2 zabitych i 5 rannych.

certem objęła p. Hoover, żona prezydenta Stanów Zjednoczonych. Tegoż dnia wieczorem Paderewski odjechał z Waszyngtonu. (Pat.)

TAJNA GORZELNIA.

Kępno. (Pat.) Władze skarbowe wykryły u jednego z gospodarzy w Wikoszyńcu pow. Kępno tajną gorzelnię. Fabrykacją wódki zajmował się ojciec z dwoma synami. Aparaty, służące do wyrobów wódczanych, skonfiskowano.

—ooo—

FALSZERZE.

Sosnowiec. (Pat.) Na terenie pow. olkuskiego wykryto szajkę fałszerzy monet 5-cio i 2-wu złotych. Szajka ta puszczała w obieg po targach i jarmarkach na terenie pow. olkuskiego, zawierciańskiego, będzińskiego i chrzanowskiego. Aresztowano 5 osób, stojących na czele fałszerzy. Podczas rewizji w mieszkaniu jednego z aresztowanych znaleziono narzędzia, służące do podrabiania monet.

—ooo—

W. WILIAM.

Szpieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

24) (Ciąg dalszy.)

Głowa spadała mu na piersi. Twarz, zwykle intensywnie czerwona, była zsiniała. Wszelkie dawniejsze ożywienie z niej znikło. Rysy twarzy miały wygląd czegoś pomiętego, skóra zwisała zwiędle, tworząc pod oczyma wypukłe obrzmienia a około ust głębokie zmarszczki. Włosy na głowie miał siwe, około skroni białe jak śnieg. Oczy jego nie zmieniły się. Były wciąż szare, stalowe, niezmięcone, niespokojne, zdradzające charakter uparty.

Mroczył się na mnie. Brwi miał ściągnięte, gdy patrzył, a w oczach jakiś błysk niesamowity. W owej chwili, gdy go widział przed sobą, przypomniało mi się, co mi opowiadał jeden z przyjaciół, który go widział w złym humorze o jego czarnym spojrzeniu.

Kiedy znalazłem się w jego obecności, byłem tak zmieszany, że całkowicie zapomniałem o roli, jaką miałem do odegrania. Stałem przed nim jak nieprzytomny. Widocznie był tak zajęty swymi myślami, że mojego zmieszania nie zauważył.

Wtem nagle odezwał się w tonie rozkazującym, jakby komenderował armją.

— Cóż to słyszysz? Dlaczego nie przybył dr. Grundt? Co pan tu robisz?

W chwili, gdy tak pytał, obmyśliłem bajkę, która już przedtem w korytarzu przyszła mi na myśl. Byłem już gotów do odpowiedzi. Rzecz nie była świetna, ale na razie musiała mi starczyć.

— Niech Wasza Cesarska Mość mi pozwoli, a rzecz wyjaśnię. — Cesarz nerwowo przestępował z nogi na nogę. Jego oczy już to zwracały się na mnie, już

to błędziły po suficie i podłodze, ale dłużej nigdzie nie spozęły.

— Mielśmy z Grundtem w poszukiwaniach szczęście, chociaż rzecz była niebezpieczna. Jak Waszej Cesarskiej Mości wiadomo, dokument był rozdzielony...

— Tak, tak, wiem. Mów pan dalej... Przerwał mi cesarz i przestał na chwilę dreptać nogami.

— Miałem pierwszy opuścić Anglię i przenieść jedną połowę dokumentu. Nie mogłem jednak, ponieważ w Tilbury odbywa się ścisła rewizja. Szukają papierów, listów i druków. Wymyśliłem plan, który wypróbowałem, ale okazał się niemożliwy w wykonaniu.

— Jakto był niemożliwy?

— Nie udało się rzecz, ale nie przeszkodziło to wykonaniu naszej misji.

— Wyjaśnij pan. Jakiż to był dowcipny podstęp?

— Wykroiłem kawałek sukna z ręcznego kufierka a w otwór włożyłem list niewinny, adresowany do pewnego urzędnika w Rotterdamie. Potem kawałek wycięty przyklepiłem na owem miejscu. Grundt oddał kufierka jednemu z urzędników, abyśmy przekonali się, czy to ujdzie uwagi urzędników angielskich.

Było widoczne, że rzecz cesarza zaciekała. Zły humor zaczął zniknąć. Coś nadzwyczajnego zawsze go interesuje.

— Tak. Cóż dalej?

— Urzędnik zauważył plótno wycięte i list znaleziono... Nasz zaufany został skazany na 12 funtów grzywny. Dlatego Grundt postanowił mnie posłać...

— Czy masz go ze sobą? — wykrzyknął cesarz zakłopotany.

— Nie. Nie miałem pod ręką takich środków, abym list mógł przywieźć. Dr. Grundt, tak... mówiąc to, uniosłem nogę i wskazałem na trzewik.

Cesarz na mnie popatrzył gniewnie i na czole ukazała się zmarszczka. Potem na jego twarzy zjawił się uśmiech, a potem parskał śmiechem głośnym, zmieniającym się w złośliwy chichot.

Wiedziałem, że cesarz lubi śmiać się z cudzych ułomności. Ani we śnie mi jednak na myśl nie przyszło, że uwaga moja spowoduje taki wybuch wesołości. Tak zabawna wydawała mu się myśl, że trzewik Grundta miał mu posłużyć na ukrycie listu kompromitującego.

Cesarza tak to zachwyciło, że wciąż się śmiał głośno, biorąc się za boki.

— O ten Stelze. To urwisz. Wspaniale! — krzyczał. Plessen przyjdź tu i posłuchaj, jak zadrwiliśmy z Anglików!

Znajdowaliśmy się w pokoju podłóżnym z wielkim oknem w ścianie najbardziej oddalonej, gdzie pokój rozchodził się na prawo i na lewo w kształcie wielkiej litery „T”. Tu pod oknem stało biurko. Na niem moc fotografij ze srebrnymi ramkami, pomiędzy którymi największa była fotografia kolorowa, przedstawiająca cesarza jako admirała.

Miałem wrażenie, że znajduję się w jego pracowni. Na wezwanie cesarza zbliżył się siwowłosy oficer. Cesarz położył mu rękę na ramieniu i śmiejąc się mówił:

— Dokonałszy znowu czegoś znakomitego. Mój kochany Plessen musisz posłuchać.

I zwracając się ku mnie dodał:

— Powiedz pan to jeszcze raz.

Tak pobudzony przez cesarza odpowiedziałem fikcyjne zdarzenie powtórnice i to w sposób jak najkomunikacyjniejszy, naśladując brzuchacza dra Grundta, jak kulejąc wchodzi na pokład okrętu pasażerskiego w Tilbury, unosząc przed nosem policji angielskiej cenny dokument ukryty w bucie.

Cesarz śledził bacznie me ruchy, śmiał się i szturchaniem w żebra pobudzał Plessena do śmiechu.

Plessen, jak to było do pomyślenia, śmiał się, jak mógł najgłośniej. Potem spytał się z wyszukaną grzecznością:

((Ciąg dalszy nastąpi.))

SKŁADAJCIE OFIARY NA RZECZ

L. O. P. P.

Kącik radiowy

SOBOTA 30. I. 32 r.

11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 Płyty gramofonowe. 13.40 Pogadanka roln. „Błędy w ważniejszych okopowych”. 13.55 Muzyka. 14.00 Pogadanka roln. „O uprawie soi, słonecznika i maku. 14.15 Muzyka. 14.20 Pogadanka roln. „Błędy w uprawie zbóż jarych”. 14.50 Płyty gramofonowe. 15.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.20 Radjokronika. 16.40 Płyty gramofonowe. 17.10 „Rewolucja dawniej a dzisiaj”. 17.35 Kącik młodych talentów muzycznych. 18.05 Program dla dzieci. 18.30 Piosenki w wyk. chóru dziecięcego szkoły powz. Nr. 3. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 „Na widnokręgu. 20.15 Koncert muzyki lekkiej. 21.55 Feljton p. t. „Męki Tan-tala”. 22.10 Utwory Chopina. 22.50 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA 31. I. 32 r.

10.15 Transmisja Nabożeństwa z Wilna. 11.35 Odczyt misyjny p. t. „Polska misja w Chinach”. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. 14.00 „Słuchowisko prawnicze” w oprac. mec. Zygm. Nadratowskiego. 14.25 Pieśń ludowa w układzie Felicjana Szopskiego w wyk. M. Polińskiej-Lewickiej. 14.40 „W jaki sposób prowadzić gospodarke beznakładowo?”. 15.00 Pieśni w wyk. M. Polińskiej-Lewickiej. 15.15 Audycja żołnierska. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Płyty gramofonowe. 16.40 „Walka z termometrem”. 16.66 Płyty gramofonowe. 17.15 „Ruch ludności w Europie”. 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.45 Słuchowisko p. t. „Bajka”. 20.15 Koncert z udziałem Zofji Zmi- gród-Fedyczkowskiej (sopr), dyr. J. Omiński- skiego i prof. L. Urstein (akomp). 21.55 Kwadrans literacki. 22.10 Recital fortepianowy Klau- diusza Arrau. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna z restauracji „Polonia- Pa- lace”.

PONIEDZIAŁEK 1. II. 32 r.

11.45 Codzienny przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.40 „Organizacja gospodarstwa kobiecego w do- bie obecnej”. 13.55 Muzyka. 14.00 „Dlaczego gospodynie wiejskie powinny być zorganizowa- ne?”. 14.15 Muzyka. 14.20 „O żywieniu inwen- tarza była już mowa — pomówmy o odżywian- niu ludzi”. 14.50 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli — układ sieci komunikacyjnej w Polsce”. 15.45 Giełda pieniężna. 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs element). 16.40 Płyty gramofonowe. 17.10 „Świat małych planet”. 17.35 Muzyka z kawiarni „Gastronomia”. 19.15 Bieżące wiadomości rolnicze. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Słowo wstępne do op. „Napój miłosny”. 20.15 Opera ze studja „Napój miłosny” G. Do- nizetti’ego. 22.15 Feljton p. t. „W gotowni hiszpańskiej senjory”. 22.30 Dodatek do Pras- owego Dziennika Radiowego. 22.40 Muzyka ta- neczna z dancingu „Adria”.

DZIAŁ ROLNICZY



NR. 4

Poświęcony zagadnieniom rolniczym i gospodarstwu domowemu.

ROK 4

O ochronę ptaków

3. Ponieważ ubytek ptaków owadożerczych zaobserwowano już dość dawno, już dawno też starano się zastąpić dziuple naturalne skrzynkami z desek. Niejednemu udało się już za pomocą zwykłych skrzynek przywabić szpaki w takie okolice, gdzie dawniej nigdy się nie gnieździły. Widzimy więc, że ptaki można dzisiaj ochraniać skutecznie także za pomocą dziupli naśladowanych komory dzięcioła. O wiele prościej przedstawia się budowa skrzynek półotwartych, dlatego, że gatunki gnieźdzące się w nich są bardzo niewybredne i zadowolają się najprostszymi urządzeniami. Najlepszy czas do zawieszania dziupli jest późna jesień, gdyż ptaki w zimie w nich nocują i na wiosnę zwykle tam się zagnieźdżają. Mniej praktyczne, a nawet szkodliwe okazały się t. zw. urny wypalane z gliny i dlatego należałoby tychże zaniechać a zastąpić je drewnianymi. Jaskółkom można ułatwić przytwierdzenie gniazd do ścian, przybijając wzdłuż gzymsów deszczulki.

4. Do ochrony ptaków należy również karmienie tychże. Przez podkarmianie w zimie powinniśmy dbać o utrzymanie stanu ptaków. Inaczej praca latem poszłaby na marne. Karmienie ptaków tembardziej jest potrzebne, że korzystają z niego gatunki najpożyteczniejsze, a więc głównie sikorki, kowaliki, trzyżyki i dzięcioły, które nie opuszczają nas przez cały rok, najbardziej przyczyniają się do zwalczania szkodników. W zimie z powodu nagłych zmian pogody i wysokich śniegów cierpią ptaki bardzo często największy głód i giną setkami. Zwyczaj karmienia ptaków w zimie jest dość rozpowszechniony i wynika z miłosierdzia człowieka nad ptaszki. Przedewszystkiem powinno się tak karmić, aby pokarm nie psuł się na reszcu lub śniegu, nie mógł być zwany przez wiatr, a stałe był ptakom dostępny. Najlepszym urządzeniem

masowego karmienia ptaków, jest t. zw. „domek heski”. Ziarno sypie się na taczkę przykrytą daszkiem. Pokarm trzeba sypać przez całą zimę t. j. od początku listopada do końca marca, choćby nawet powietrze było bardzo łagodne. Ptaki muszą bowiem wczas oswoić się z urządzeniem i wiedzie ógdzie pokarm się znajduje, aby nie potrzebowały szukać dopiero wówczas, gdy pora głodu nastanie. Nieraz przeszkadzają przy karmienkach tłumnie datujące się wróble, które oprócz tego, że wszystko w mig sprzątają, posiadają jeszcze i tą ujemną stronę, że nie pozwalają się zbliżyć żadnym innym ptakom. W łatwy sposób można wróble wypląszać — przeciąga się w różnych kierunkach kilka kolorowych lub czarnych nitok. Chytry wróbel sądzi, że to zastawione sidła i boi się zbliżyć, inne ptaszki natomiast na nitki nie zwracają uwagi. Niezbędną do istnienia ptaków jest również bliskość wody. Ptaki piją wprawdzie nie dużo, ale zato bad-często i kąpią się codziennie. Jeśli ruch ochrony ptaków ma rozwinąć się należycie, powinniśmy się starać przede wszystkim o pozyskanie jak największej liczby takich jednostek, które mają możność praktycznego zajmowania się ochroną. Dzisiaj prawie każda większa szkoła posiada ogródek, w którym uczniowie pielęgnują rośliny, tak że praktyczne zajmowanie się ochroną ptaków nie natrafiałoby na żadne trudności. Uczniowie mogliby sami zawieszać dziuple i w zimie żywić ptaszki w własnoręcznie zrobionych karmienkach. Byłby to jeden z najprostszych i najsukuczniejszych sposobów budzenia zamiłowania do przyrody. Można by prawie powiedzieć, że przyszłość naszych ptaków w znacznej mierze zależeć będzie od szkół. Dotychczas właśnie młodzież niszcząca gniazdzka, należała do niebezpiecznych wrogów ptactwa, lecz łatwo też będzie zrobić w przyszłości z niszczycieli najzagorzalszych przymierzeńców ochrony. G. Heckert.

„Narody, które nie pracują i nie oszczędzają znikną z powierzchni ziemi.”

tym transportem do Ameryki, winni niezwłocznie zgłosić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Marszałkowska 124) lub Oddziałów i Agentur na prowincji, celem załatwienia ostatecznych formalności wyjazdowych.

Ze względu na to, iż następne transporty emigrantów odejść z Gdyni dopiero 4 marca, emigranci, którym upływa w tym okresie termin ważności wizy amerykańskiej, winni we własnym interesie wyjechać najpóźniejszym transportem, aby wizy nie zostały przeterminowane.

BEZROBOCIE.

Warszawa. (Pat.) Przebieg jesienno-wzrostu bezrobocia odbiega w znacznym stopniu od przebiegu ubiegłych lat. Podczas gdy normalnie od połowy listopada trwa intensywny wzrost liczby bezrobotnych, obecnie aż do początku grudnia liczby osób zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy podnoszą się bardzo niewiele. W ciągu czterotygodniowego okresu (od 7 listopada do 5 grudnia) wzrost wyniósł zaledwie 5 tys. osób, podczas gdy w zeszłym roku w tym samym okresie wynosił 56 tys.; nadwyżka bezrobocia w porównaniu z zeszłym rokiem zmniejszyła się więc o przeszło 50 tys. i wynosiła na początku grudnia już zaledwie 33 tys. — Zwykły silny wzrost sezonowy nastąpił w liczbach bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłków — w omawianym okresie o 28 tys.; wzrost ten jednak skompensowany był w przeważającej części równoczesnym spadkiem liczby nieuprawnionych do zasiłków.

JARMARKI W LUTYM.

Brodnica: bydło i konie, 4 lutego;
Bukowiec (Świecie): kramne, bydło i konie, 9 lutego;
Czersk (Chojnice): kramne, bydło i konie, 9 lutego;
Dąbrowa (Chelmno): bydło konie i świnie, 1 lutego;
Gdynia: kramne, bydło i konie, 25 lutego;
Grodziszno, pow. Lubawa: bydło i konie, 11 lutego;
Grudziądz (miasto): bydło i konie, 5 lutego, 19 lutego;
Jabłonowo (Brodnica): kramne bydło i konie, 9 lutego;
Lipnica (Chojnice): kramne, bydło i konie, 29 lutego;
Skarszewy (Kościerzyna): świnie 3 lutego;
Toruń-miasto: bydło i konie, 4 lutego, 18 lutego;

GIELDA ZBOŻOWA.

Poznań, dnia 20. I. 1932 r. Ceny dla handlu hurtowego: żyto trans. nowe 27,25, pszenica nowa 24,75, jęczmień przem. 20,25—21,25, jęczmień brow. 24,50—25,50, owies nowy 21,00—21,50, mąka żytnia 65 proc. 37,00—38,00, mąka pszenna 65 proc. 35,75—37,75, ziemniaki jadalne —, otręby żytnie 15,75—16,25, otręby pszenne 14,00—15,00 zł.

CENY NABIAŁU

podane przez Związek Rewizyjny Spółdz. Roln. w Toruniu.

20. I. 1932 r.	Toruń	Warszawa
mleko za 1 litr	0,22—0,26	0,40
masło targ. det. za kg.	3,40—3,60	3,00—3,00
masło mlecz. za kg.	3,80—4,00	4,20—4,40
masło mlecz. hurt. za kg.	3,40—3,80	3,60—3,80

TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 19 I 1932 r.

a) WOLY:
1. pełnomięsiste wytuczzone, niezaprzęgane 62—68
b) BUHAJE:
1. wytuczzone, pełnomięsiste 54—60
2. tuczne, mięsiste 52—56
3. nietuczne dobrze odżywione 42—50
4. miernie odżywione 34—40

II. ŚWINIE (tuczniaki).

1. pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 84—80
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 80—88
3. pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 88—96
4. mięsiste świnie ponac 80 kg. 80—84
5. maciory i późne kastraty 82—94

f) CIEŁETA:
1. najprzedniejsze cieleta, wytu- 64—70
2. tuczne cieleta 60—68
3. miernie odżywione 47 | 84

JEDWAB SZTUCZNY.

Warszawa. (Pat.) Na listę towarów zbędnych do przywozu wprowadzono w Czechosłowacji jedwab sztuczny. Istniejące obecnie kontyngenty mają być zachowane przy obowiązującym ulgowym ciele 1,5 ke. Interesujący rynek dla eksportu jedwabiu sztucznego z Polski stanowi Hiszpanja, konsumująca rocznie 6,5 milionów kg., z czego zgórą połowa jest importowana z Włoch, Niemiec, Francji i Holandji. W r. 1930 wartość jedwabiu, przywiezionego do Hiszpanji, wynosiła 44,7 milionów pesetów.

ROZPORZĄDZENIE O UPRAWIE TYTONIU W 1932 R.

Warszawa. (Pat.) W nr. 21 „Monitora Polskiego” z dnia 27 stycznia 32 r. ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 15 stycznia 1932 r., dozwalające na uprawę tytoniu w 1932 r. Rozporządzenie wylicza okręgi oraz powiaty, na terenie których dozwala się uprawę tytoniu, oraz stwierdza, iż na rok 1932 obowiązują wszystkie poprzednie przepisy nie wymienione w rozporządzeniu umieszczonym w ostatnim nr. „Monitora Polskiego”. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PRZEDŁUŻENIE OGRANICZEŃ EMIGRACYJNYCH W BRAZYLJI NA ROK 1932.

Rio de Janeiro. (Pat.) Rząd prowizoryczny wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkie ograniczenia emigracyjne, obowiązujące w r. 1931, zostały przedłużone na cały rok 1932 z tą jedyną zmianą, że minister Pracy ma prawo w wypadkach wyjątkowych zmniejszyć do połowy kaucje, wymagane od przyjezdnych, którzy zamierzają pozostać dłużej, niż 30 dni w Brazylii. Kaucja ta wynosi 2—3 tysięcy milrejsów.

TRANSPORT MORSKI BEKONÓW.

Warszawa. (Pat.) Dnia 25. bm. odbyła się w Państwowym Instytucie Eksportowym konferencja w przedmiocie usprawnienia transportu morskiego bekonów do Anglii. — W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele departamentu morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Polskiego Związku Bekonowego, Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego i United Baltic Corporation. Na konferencji tej doszło do skutku porozumienie co do ustalenia norm całkowitej regularności odchodzenia statków z Gdyni, a pozatem ustalono szereg

postulatów pod adresem Ministerstwa Komunikacji w zakresie usprawnienia obsługi kolejowej przy przeładunku bekonów oraz załatwiono kwestję uregulowania sprawy podwyżki stawek przewozowych w sensie odraczającym decyzję do dnia 1-go marca rb. Jednocześnie Polski Związek Bekonowy przyjął na siebie obowiązek regulowania terminów, w których używanie kamer chłodzonych na statkach przez eksporterów będzie miało charakter przymusowy.

EMIGRACJA ROBOTNICZA DO MAROKKA.

Casablanca. (Pat.) Emigracja do Marokka robotników niefachowców jest całkowicie zabroniona. Wyłącznie robotnicy fachowcy, którzy mogą wylegitymować się zawartym kontraktem z pracodawcą, mogą przekroczyć granicę Marokka.

EMIGRACJA Z WĘGIER.

Budapeszt. (Pat.) Według oficjalnej statystyki w ostatnich dziesięciu latach wyemigrowało z Węgier 73.479 osób. Przed wojną emigracja z obecnego obszaru Węgier osiągała często w jednym roku większą liczbę, niż obecnie w okresie lat 10.

POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW.

Warszawa. (Pat.) Syndykat Emigracyjny komunikuje, że następujący robotnicy polscy zmarli we Francji:
1) Pasek Władysław, ur. 7. 11. 1901 r. w Rakowie, syn Kazimierza i Katarzyny z domu Walczek, zmarł 3. 4. 31 r.
2) Maj Stanisław ur. 15. 12. 1850 r. w miejscowości Skarszysko (Starzyska?) syn Bartłomieja i Marjanny z Kruków(?) zmarł 29. 10. 1929 r.

Krewini zmarłych, wzgl. zainteresowani wini zwrócić się do Urzędu Emigracyjnego Warszawa, Królewska 23, lub oddziałów i agentur Syndykatu Emigracyjnego.

ZAMÓWIENIA ZAGRANICZNE DLA P. P. G.

Toruń. (Pat.) Przedsiębiorstwo P. P. G. otrzymało zamówienia zagraniczne. W najbliższych dniach ma być przyjętych 400 robotników.

WAŻNE DLA EMIGRANTÓW DO ARGENTYNY.

Warszawa. (Pat.) Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że re-emigrantka z Argentyny, posiadająca (certificao „de buena conducta” i „cedula de identidad”) może zabrać dziecko do Argentyny bez affidavitu (wezwania). — Przy uzyskaniu wizy musi przedstawić metrykę urodzenia dziecka. Wiza dla dziecka wynosi zł. 43,70. Bliższych informacji udziela Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124 i Oddziały Prowincjonalne.

NAJBLIŻSZE TRANSPORTY EMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDN.

Warszawa. (Pat.) Syndykat Emigracyjny zawiadamia, iż najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych Linji Gdynia — Ameryka i United States Lines na okręt „Pułaski” odchodzą z Warszawy dnia 5 lutego br., z Gdyni dnia 10 lutego.

A zatem wszyscy posiadacze wiz amerykańskich, zamierzający wyjechać

Ważny krok w stosunkach polsko-sowieckich

Na drodze do uporządkowania swych stosunków z Rosją sowiecką i na drodze do utrwalenia pokoju na Wschodzie Europy, Polska postawiła ważny krok naprzód; pakt o nieagresji (wzajemnym niezaczepianiu się) pomiędzy Rosją sowiecką i Polską został parafowany.

Należy rozróżnić parafę od podpisu. Parafa jest podpisem bezpośrednio prowadzącego dane układy przedstawiciela rządu. W danym razie jest to podpis posła polskiego w Moskwie St. Patka. Położenie tego podpisu pod aktem oznacza, że wszystkie jego punkty zostały pomiędzy układającymi się stronami uzgodnione. Jednakże akt nabiera znaczenia oficjalnego dopiero po położeniu na nim podpisów miarodajnych przedstawicieli Rządu i Państwa — w danym razie strony Polski — ministra spraw zagranicznych i prezesa Rady Ministrów.

Pakt o nieagresji pomiędzy Polską i Rosją sowiecką został tedy parafowany, nie jest jednak jeszcze podpisany, dlatego, że stanowi on całość organiczną pomiędzy takimi paktem pomiędzy Rosją a Francją z jednej strony, zaś pomiędzy Rosją a Rumunją i państwami bałtyckimi — z drugiej. Komisarz do spraw zagranicznych Litwinow, który z rosyjskiej strony parafował pakt o nieagresji z Polską, w wywiadzie prasowym stwierdza, że pakt z Rumunją jest już zasadniczo uzgodniony. W chwili obecnej punkt ciężkości sytuacji leży w toczących się układach pomiędzy Rosją sowiecką, Estonją, Lotwą i Rumunją.

Finlandja już podpisała pakt o nieagresji z Rosją sowiecką.

Parafowanie układu o nieagresji pomiędzy Polską a Rosją sowiecką przychodzi w ważnym momencie — w przeddniu konferencji rozbrojeniowej. Nic dziwnego, że fakt ten zwrócił baczną uwagę opinii zagranicznej.

Z Genewy donoszą, że wiadomość o parafowaniu paktu o wzajemnej nieagresji pomiędzy Polską a Sowiecami rozeszła się tam w kręgach politycznych bardzo szybko i wywołała bardzo wielkie wrażenie. Zawarcie paktu uważane jest w Genewie jako wielki sukces polskiej polityki pokojowej. Polska zadaje widoczny kłam wszelkim rozsiewanym w czasach ostatnich w Europie pogłoskom na temat agresywnych rzekomo zamiarów swych w jakimkolwiek kierunku.

W związku z naszymi stosunkami wewnętrznymi warto wspomnieć, że paroletni zastój jaki trwa w dziedzinie układów o pakt o nieagresji po podjęciu inicjatywy w tej sprawie ze strony Polski, wyzyskiwany był nie bez złośliwych intencji przeciwko Rządowi przez opozycję, zwłaszcza pravicową.

Parafowanie paktu o nieagresji, za którym — nie wątpimy — nastąpi rychło jego podpisanie i ratyfikowanie przez ciała parlamentarne, kładzie kres zarówno insynuacjom zagranicznym, jak i złośliwostkom swojskim, tak niegodnym z nawskroś pokojową politykę Państwa Polskiego.

Wymiana dokumentów

Warszawa. (Pat.) Dnia 25 stycznia r. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji pomiędzy Polską a Bułgarią, dotyczącej eksploatacji regularnych linii komunikacji powietrznej, podpisanej w Sofji dnia 7 kwietnia 1931 r.

Powyższej wymiany dokonali: ze strony polskiej p. Józef Beck, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ze strony Bułgarii Vladimir Robeff, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarii w Warszawie.

Smierć za wymordowanie rodziny

Brześć n/Bugiem. (Pat.) Wydział zamiejscowy brzeski Sądu Okręgowego w Pińsku rozpatrywał, jako sąd doraźny sprawę mieszkańców wsi Świnowo (pow. Brześć) 20-letniego Michała Dundara, 24-letniego Stefana Krawczuka oraz 20-letniego Aleksandra Krawczuka, za to, iż w nocy z dnia 25 grudnia we wsi Świnowo zadali ciężkie uszkodzenie ciała Pawłowi i Agacie małż. Korolukom oraz 2-letniemu synowi Mikołajowi, następnie udusili 5-letnią córeczkę Wierę. Dla zatarcia śladów obłali wszystkie cztery ofiary naftą i podpalili, a następnie podpalili dom i zabudowania

gospodarskie. Na alarm o pożarze przybiegli pierwsi i udawali, że pomagają w akcji ratunkowej. Na rozprawę powołano 12 świadków oraz 2 biegłych. Oskarżeni do winy się przyznali. Sąd po dłuższej naradzie skazał wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie ze skutkami przewidzianymi art. 28 k. k. nadto każdego z oskarżonych na 600 zł. opłat sądowych oraz kosztów sprawy. O ile nie nastąpi akt łaski ze strony P. Prezydenta, do którego zwróciła się obrona, wyrok zostanie wykonany.

Jak Wąbrzeźnianie popierają przemysł krajowy

„Jeśli chcesz zwalczyć bezrobocie w Polsce, to kupuj towary krajowe” i „Swój do swego” — oto hasła, jakimi rozbrzmiewa prasa całej Polski od szeregu miesięcy. A jak na nie reagują Wąbrzeźnianie?...

Czyżby wzrok i słuch mieli przytępiony? Czyżby wołanie gazet, radia nie dotarło jeszcze po tylu miesiącach i latach do ich świadomości?

Bo takie wrażenie odnosi obserwator, przechadzając się po mieście, lub rozmawiając z obywatelem. Wystawcy niektórych sklepów spożywczych zachwalają barwnie i wesoło wyroby niemieckie i gdańskie, odpowiednie towary polskie prowadzą tylko nieliczni kupcy. Pończochy, trykoty, zachwala się jako „dobry, niemiecki towar”, — takie oto „kwiatki” spotyka się niemal na każdym kroku.

Około 2 miesięcy temu w „Danz.

Ztg.” ukazał się artykuł, piętnujący mianem „zdrajców” tych, którzyby kupowali towary polskie — lub w Polaków. A my odwziewamy się z prawdziwą kurtuazją — szumną reklamą ich towarów i popieraniem przemysłu niemieckiego.

Czas najwyższy otrząsnąć się z tego brzydkiego nałogu p. kupcy

A kupujący — rzemieślnik - rolnik, urzędnik od najniższego do najwyższego, niech się zastanowi, kupując u tych p. kupców, którzy reklamują towar niemiecki, czy sumienie jego polskie na to mu pozwala.

Bojkotujmy tych, którzy przyczyniają się do kryzysu gospodarczego kraju, popieramy swoich i swój towar — a wtedy będziemy mieli świadomość, że uczyniliśmy wszystko, co do nas należało — dając przez to pracę robotnikowi

Wysoko nieśmy sztandary!

W Obozie Wielkiego Partyjnictwa zawrzało od oburzenia. Co takiego się stało? — Znowu została naruszona praworządność! Wywiad stwierdził, że „panie sanacyjne” obchodzą sklepy tutejszych kupców i zbierają „dobrowolne” składki na sztandar — strzelecki. Nie do pomyslenia, żeby tu w Wąbrzeźnie miała młodzież strzelecka składać przysięgę na sztandar, żeby w święta narodowe miała maszerować za pięknym sztandarem... Nie, do tego dopuścić nie można.

Sztab Obozu Wielkiego Partyjnictwa narodził się. Postanowił działać energicznie i planowo.

Po pierwsze: przywołać burmistrza! Burmistrzowi nieszczęśny, hallerczykom nie pozwoliłeś kwestować, bo bezrobotni mają pierwszeństwo. A tu milczysz? — Okaż się mocnym, bądź praworządnym! Skonfiskuj u p. starościny zebrane 500 zł. i obróć na pomoc bezrobotnym. Mamy akurat 500 rodzin bezrobotnych, podzielisz zebrany fundusz sztandarowy pomiędzy te rodziny, każda otrzyma jednego złociszka. Będzie radość, ustanie nędza a Ciebie ojcem miasta zwać będą. Z czarnego białym Cię zrobią. Po drugie: zawezwać pisarza oboźnego! Pisarzu prawdomówny, wyruszaj natychmiast do Torunia na ulicę Katarzyny i uderz tam w naszą trąbę bojową, bo wąbrzeska trąbka zepsuła się. Niech całe Pomorze usłyszy, że w Wąbrzeźnie odbywają się „nielegalne zbiórki na „Strzelca”. Niech echo trąby naszej odezwie się w każdej plebanji „narodowej”, w każdym kantorze kupieckim, w każdym warsztacie rzemieślniczym i rolniczym. Niech słyszą wszyscy i oburzają się!

Po trzecie: alarmować Towarzystwo Czytelni Ludowych! Wywiad stwierdził, iż jedna z pań podobno zbierając składki, „oświadczyła, że zbiera na T. C. L.” Jak łatwo mogła ta „pani narodowa” złożyć datek na sztandar — strzelecki. Okropnie nawet pomyśleć! Toć sumie-

nie narodowe takiej paniusi spokojnie spaćby nie dało. Kochany T. C. L.! nie pozwól, żeby dobrego imienia Twego nadużyto do spraw przez nas znieawidzonych!

Po czwarte: śledzić ściśle „pomorską kapelanię strzelecką w W. Radowiskach”. Tam podobno haftuje się sztandar. Inna wprawdzie pogłoska chodzi, że czyni to własnoręcznie p. starościna. Niech wywiad stwierdzi dokładnie, jak się rzecz ma. Niestety, nasz dzielny wywiadowca przeniósł się od W. Radowisk do Wąbrzeźna, jego pomocnik utwierdza młodzież kaszubską w wierze „narodowej”, ale może — Feluś!

Sztab O. W. P. żywi nadzieję, że niebezpieczeństwo sztandarowe da się odwrócić i sprawę sztandaru da się pogrzebać.

W Berlinie, w sztabie generalnym naradzają się oficerowie pruscy. Układają plan ataku na Pomorze. Jeden ze sztabowców wskazuje na mapie krządek, koło którego stoi słowo „Briesen”. „Urdeutsch” — mówi — musi wrócić na łono Vaterlandu. Nie łatwą będzie walka o Pomorze i „Briesen”, bo tam tworzą się bataljony Strzelca i przysięgają, iż bronić będą ziemi ojczystej do ostatniej kropli krwi. — Nie bardzo się boję — odpowiada siwy generał — mamy w Obozie Wielkiego Partyjnictwa pomocnika, który nienawidzi i zwalcza Strzelca. Może uda mu się zgniebić to przysposobienie wojskowe młodzieży pomorskiej.

Niepokoju mnie tylko, co donosi „Słowo Pomorskie”, że panie wąbrzeskie chcą unfundować sztandar dla bataljonu strzeleckiego, za którymyby maszerował do boju przeciw nam. Nasze agencje muszą tam działać i przeszkodzić powstaniu sztandaru.

Nie, nie przeszkodzą, bo sztandar być musi dla obrony Pomorza i Ojczyzny. Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Z debat Ligi Narodów

Genewa (Pat.) W dniu dzisiejszym toczyła się dalsza dyskusja w sprawie Gdańska, figurującej na porządku dziennym obecnej sesji, to jest w sprawie port-d'attache i w sprawie używania portu przez Polskę. W obu tych sprawach poglądy zostały początkowo uzgodnione tak, iż można było się spodziewać, że będą mogły być załatwione na jutrzejszym posiedzeniu. Jednakże następnie przedstawiciel Gdańska wysunął nowe objekcje, wobec czego rokowania stanęły na martwym punkcie i będą kontynuowane jutro. Na jutrzejszym rannem posiedzeniu na porządek dzienny w każdym razie nie wejdą.

Genewa (Pat.) Wiadomość o tem, że lord Cecil, który przez dłuższy czas reprezentował Wielką Brytanię w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, a obecnie w Radzie Ligi, nie będzie członkiem delegacji brytyjskiej na konferencję rozbrojeniową, jest żywo komentowana w kulisach Ligi. Ogólnie uważają to za dowód rozbieżności między umiarko-

waniem obecnego rządu brytyjskiego niezamierzającego odegrać na konferencji rozbrojeniowej roli bardzo aktywnej, a propagandystyczną działalnością na rzecz rozbrojenia, którą Cecil rozwinął w ostatnim czasie. Brytyjski minister Wojny oświadczył niedawno, że Anglja nie może się zgodzić na żadne dalsze redukcje swych zbrojeń, co oczywiście nie da się pogodzić z radykalnymi tezami rozbrojeniomu lorda Cecila.

Genewa (Pat.) Tak zwany komitet dwunastu ustalił dziś tekst rezolucji w sprawie Mandżurji, którą przewodniczący Rady Paul Boncour złożył na jutrzejszym posiedzeniu. Jak słychać, w deklaracji tej położony będzie specjalny nacisk na art. 10 paktu Ligi, dotyczący respektowania integralności terytorjalnej członków Ligi. W związku z bliskim terminem rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej w Radzie istnieje tendencja odroczenia dalszego zajmowania się tą sprawą do chwili nadesłania sprawozdania przez komisję ankietową.

MORDERSTWO NA TLE MAJĄTKOWYM.

Wilno (Pat.) Na szosie Libiediewo Bienica znaleziono wczoraj zmasakrowane zwłoki kobiety. Natychmiast wdrożono dochodzenia, przy czem wykryto, iż mordercą był niejaki Jan Hajdukiewicz, mieszkaniec wsi Koty.

Aresztowany przyznał się do popełnionej zbrodni. Ofiarą zbrodni była 37-letnia mieszkanka wspomnianej

polskiemu — a przy wspólnym wysiłku całego społeczeństwa ustanie wnet zastój i bezrobocie a podniesie się przemysł nasz rodzimy polski.

Obserwator.

wsi Anastazja Późniak. Według oświadczenia mordercy dokonał on morderstwa za namową bliskiego krewnego zabitej, Michała Późniaka który obiecywał mu sowitą nagrodę. Powodem zabójstwa była sprawa majątkowa. W związku z tem oświadczeniem aresztowano również Michała Późniaka, który początkowo wypierał się, jakiegokolwiek udziału w popełnieniu morderstwa, następnie przyznał się, iż namówił Hajdukiewicza do zbrodni, chcąc zawładnąć majątkiem. Za zamordowanie dał Hajdukiewiczowi jako zaatek 50 zł., a po dokonaniu morderstwa dopłacił jeszcze 150 zł. Dochodzenie prowadzone jest w trybie doraźnym.

Dzisiejszy numer

„Głosu Wąbrzeskiego” jest ostatnim w styczniu!

Kto chce mieć bezpłatnie kalendarz książkowy

„POMORZANIN”

niech jeszcze dziś zamówi „Głos” na miesiąc luty. Zaznaczamy, że kalendarz otrzymają tylko ci co zapisali „Głos” na cały miesiąc a nie tacy co kupują pojedyncze numery „Głosu”.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 29 stycznia 1932 r.

— Wąbrzeźno uczy J. Eks. Ks. Biskupa Bandurskiego. W dniu wczorajszym w salce hotelu pod Białym Orłem odbyło się zebranie przedstawicieli tut. obywatelstwa, celem omówienia i wyboru komitetu z projektowaną akademją na cześć Dostojnego Jubilata ks. Biskupa Bandurskiego z okazji 25-lecia święceń biskupich. Zebraniu przewodniczył p. starosta Suchecki. Zebrani po dłuższej dyskusji wybrali komitet w następującym składzie: starosta Suchecki, burmistrz Schwarz, dyr. gim. Bulanda, insp. Matuszkiewicz, kierownik szkoły Nalecz, dyr. poczty Retz i redaktor „Głosu” A. Szczuka. Akademja odbędzie się 14 lutego z nast. programem: Przemówienia, deklamacje, występy orkiestr i śpiew Lutni i śpiew solowy. Szczegóły podane zostaną w dniach najbliższych.

— Kasa Chorych Wąbrzeźno. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach udzielają w dniu 31 bm. na okręg Wąbrzeźno p. dr. Kawczyński, na okręg Kowalewo p. dr. Michałowski. (-)

— Podziękowanie. Na dożywianie dzieci w szkołach ofiarowały: Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości zł 75.50 Bractwo Różańca św. udział ojców 100.00 za co składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo.

— Podziękowanie Tym wszystkim którzy przyczynili się do urzędzenia i uświetnienia gwiazdki, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie a specjalnie dziękujemy pp. Twardowskiemu, Rujnerowi, Szóstakowskiemu, Przybylskiemu i mleczarniom w Golubiu, Kowalewie i Płużnicy.

Biniasiowa, przewodnicząca Pow. Kola Rodziny Policijnej.

— Bal Królewski. Ubiegłej środy w sali p. Klimka odbył się tradycyjny bal królewski Bractwa Strzeleckiego. Licznie przybyli goście bawili się przy dźwiękach orkiestry „Sokola” harmonijnie. O północy poloneza wyprowadził prezes Bractwa p. Chwiakowski z żoną strzelmistrza p. Rogowskiego. Wśród obecnych gości na balu królewskim zauważyliśmy p. starostę Sucheckiego pp. adwokatów dr. Ostrowskiego i Kuźaja i wiele innych znakomych gości.

— Przetarg broni myśliwskiej. „Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości, że dnia 3. lutego rb. o godz. 9 rano odbędzie się w Starostwie Powiatowym w Wąbrzeźnie pokój 12 publiczny przetarg używanej broni myśliwskiej skonfiskowanej. W przetargu mogą brać udział osoby posiadające ważne karty łowieckie wzgl. karty na broń. Osoba nabywająca broń musi złożyć zobowiązanie, że broń kupuje dla własnego użytku i że jej dalej nie odsprzeda”.

— Rabaty dla sprzedawców tytoniowych. Nowa ustawa o sprzedaży wyrobów tytoniowych ustala następujące rabaty dla hurtowych i detalicznych sprzedawców tych wyrobów: hurtownicy korzystać będą z rabatu za 1-miesięcznym wypowiedzie przyznanego indywidualnie poszczególnym hurtownikom przez dyrekcję monopolu, detaliści zaś otrzymają rabat w wysokości 9 proc. od ceny taryfowej z wyjątkiem przedsię-

Prześladowanie religji w Hiszpanji

Madryt. (Pat.) Pod wrota trzech kościołów w Saragocie położono naboje dynamitowe, których wybuchy spowodowały duże szkody materialne. Zamachy te są dziełem przewroto-
wców, którzy w ten sposób starają się zdyskredytować ustroj republikański. —

ROZRUCHY W BILBAO.



W Bilbao, stolicy hiszpańskiej Biskaji wybuchły w ostatnich dniach zaburzenia na tle taré pomiędzy rojalistami i republikanami. W czasie walk trzy osoby zginęły, 40 zostało ciężko rannych. Na ilustracji naszej widzimy tłum demonstrujących komunistów z bronią przed więzieniem i domagających się uwolnienia więźniów.

Za odmowę...

Wilno. (Pat.) We wsi Zaprzekopy w pobliżu Olkienik w godzinach popołudniowych Józef Dulko, mieszkaniec tej wsi, udał się do mieszkania swego sąsiada, Michała Molicha, i 3 wystrzałami z rewolweru zranił śmiertelnie znajdującą się tam 17-letnią M. Kozłowską, raniąc ją ciężko; następnie Dulko wybiegł na po-

dwórce, gdzie strzelił kilkakrotnie do Jana Molicha i Jana Kozłowskiego brata ranionej, lecz chybił, poczem sam się postrzelił, raniąc się ciężko. Kozłowską i Dulkę przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Przyczyną tragedji była odmowa Kozłowskiej zaślubienia Dulki.

Z POLESIA.



Na ilustracji naszej widzimy na tle smętnego i monotonnego krajobrazu poleskiego chłopka poleskiego, zwożącego siano przy pomocy krowiego zaprzęgu.

biorstw domowej sprzedaży wyrobów tytoniowych, korzystających z rabatu w wysokości 7 proc. Dyrekcja monopolu posiada prawo obniżenia rabatu za 1-miesięcznym wypowiedzeniem w czasie do 30. czerwca br., po tym terminie zaś wypowiedzeniem jednorocznem.

— Zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej. Przypominamy, że w dniu 1 lutego urządzi tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna zabawę w sali p. Klimka. Podczas zabawy odegrana zostanie farsa pod tyt: „Marcowy Kawaler”.

— Wielki koncert. Dnia 2 lutego br. (święto M. Boskiej Gromnicznej) urządzi w sali p. Klimka orkiestra 63 p. p. wielki koncert pod batutą p. por. Z. Grabowskiego. Po koncercie zabawa tańeczna. Ceny b. przystępne. Zysk z koncertu i zabawy przeznaczają się na pomnik poległych 63 p. p. (-)

— Kradzież. Onegdaj niewyśledzeni złodzieje skradli p. w. Łęgowskiemu w Jeleniu 2 świni.

Z powiatu

— W. Radowiska. (Wieczornica). Wieczornica karnawałowa, która odbędzie się staraniem Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, jest przedmiotem ogólnego zainteresowania w W. Radowiskach i całej okolicy. Nie dziwnego, wszak program obiecuje wzbudzić dużo wesołości i śmiechu. Opłata nie wielka, bo miejsce stojące kosztuje 50 groszy a siedzące 1 złote. Lubownicy zdrowej wesołości spotkają się jutro w niedzielę o 6 godzinie po południu na sali p. Neumana w Wielkich Radowiskach.

Kowalewo

— Jeszcze jeden sprzedawczyk. Donoszą nam z Kowalewa, że p. Gołębiowski sprzedał gospodarstwo swoje w Galczewie (80 mórg) Niemcowi. Wiadomość ta jaka krąży po całej okolicy — spodziewamy się, że jest nieprawdziwa. Bo przecie p. Gołębiow-

ski nie byłby zdatny zatracić godność Polaka za niemieckie srebrniki!

— Z Towarzystwa „Moniuszko”. W piątek, dnia 22 stycznia 1932 r. odbyło się roczne walne zebranie chóru męskiego „Moniuszko” w Kowalewie. W skład nowego zarządu wchodzi: Paweł Bartoszewicz, jako prezes; Franciszek Adamczak, jako zast. prezesa; Włodzimierz Tycner, jako sekretarz; Mateusz Rogowski, jako skarbnik; Edmund Ignatowski, jako dyrygent i reżyser; Mieczysław Adamczak, jako zastępca dyrygenta i bibliotekarz; Antoni Strzelecki, jako ławnik; Stanisław Muciek, jako ławnik.

Do komisji rewizyjnej wybrano druhów Stanisława Skaję i Musińskiego.

— Biegły sądowy. Pan Jan Jagielski, rolnik z Bielska, dekretem Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu, mianowany został biegłym sądowym w sprawach rolnych na obwód Sądu Okręgowego w Toruniu.

— Wszyscy na zabawę! W dniu 2 lutego wieczorem w sali p. Schreiberowej urządzi Pow. Koło Rodziny Policijnej z Wąbrzeźna tradycyjną zabawę. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wszyscy niewątpliwie pospieszą na zabawę Rodziny Policijnej.

Z różnych stron

× Sumówko. (Zebranie rodzicielskie). W ub. niedzielę, z okazji kończącego się pierwszego półrocza, w szkole miejscowej odbyło się zebranie rodzicielskie, które zwołał p. Wysocki — od kilku miesięcy urzędujący kierownik szkoły. Aczkolwiek zebranie takie odbyło się poraz pierwszy w naszej miejscowości, rodzice okazali wielkie zainteresowanie nad sprawami, tyczącymi się ich dziatwy, czego dowodem, o tem świadczącym, był liczny udział rodziców. Po miłym przywitaniu wszystkich zebranych, kierownik szkoły w swej pogadance wyraźnie i jasno przedstawił cel i zadanie dzisiejszej szkoły powszechnej oraz wyjaśnił, że zebrania rodzicielskie posiadają ogromne wartości wychowawcze, bo harmonizują i jednoczą szkołę z domem rodzicielskim w zgodnej współpracy nad rozwojem ducha i ciała w całokształcie dzisiejszych wymagań, a owoce tej pracy również zbawiennie wpływają na dobro całego narodu i społeczeństwa. Po ożywionej i rzeczowej dyskusji rodzicielskiej, nastąpiła wywiadówka o pracy i postępach dziatwy, u nauczycieli klasowych. Na ogólne życzenie rodziców, podobne konferencje szkoła nasza urządzić będzie co kwartał. Uczestnik.

× Bukowiec. (Włamanie się do mieszkania). Onegdaj włamali się złodzieje do mieszkania małżonków Reikerów; sprawcy weszli do mieszkania przez okno, w którym wyłoczyli szybę, poczem z pokoju, przyległego do sypialni, w której spali 80-letni starszuszowie R., zabrali 2 pierzyny, 4 poduszki, 4 nakrycia na łóżka, 3 sukienki i dużo innych rzeczy, łącznej wartości około 500 złotych. Sprawców musiało być dwóch na co wskazywały pozostawione ślady.

× Klonowo. (Z życia Zw. Strzeleckiego). Na ostatnim zebraniu Z. S. obywatel Tylmanowski, ref. wych. obyw. z powodu złego stanu zdrowia przestał pełnić dotychczasową funkcję. Za trudną i dobrze prowadzoną pracę obyw. Tylmanowskiemu złożył podziękowanie obyw. prezes Bzroskiewicz, powiatowy ref. wych. obyw. i członkowie.

Komenda Okręgowa Z. S. powierzyła funkcję referenta wych. obyw. w oddziale klonowieckim obyw. naucz. Spiewakowi z Lidzbarka i obyw. naucz. Starzyńscy z Klonowa.

Uchwalono pozatem, aby zbiórki młodzieży przedpoborowej odbywały się oddzielnie od zbiorów rezerwy.

Młodemu oddziałowi Z. S. w Klonowie życzymy najlepszego powodzenia w pracy.

+ Purgalki, pow. Działdowo. (Zlikwidowanie szajki, trudniącej się przemytnictwem). W nocy z 24 na 25 bm. między Purgalkami a Pruskami zostali ujęci znani tu. Straży Granicznej przemytnicy, niejaki Szymon Szczepaniak,

Stanisław Wieczorek i Wacław Wielichowski, wszyscy z Mławy. Podczas ujęcia wymienionych zabrano im większą ilość tytoniu pochodzenia zagranicznego oraz inne przedmioty. Sprawcy powędrowali do więzienia.

+ Nowemiasto. (Kradzież z włamaniem). W nocy z 21 na 22. bm. włamali się złodzieje do śpichlerza kupca Lewalskiego, skąd zabrali dwa worki zboża; sprawcom jednak niebardzo się powiodło na tej wyprawie, ponieważ zostali napotkani przez dyżurującego posterunkowego. Sprawcy zauważywszy posterunkowego, porzucili zboże i zbiegli do miasta, gdzie mimo ukrycia się, zostali ujęci. Sprawcami kradzieży okazali się W. D. z Nowogomiasta i Helmut Peta z Gdyni. Poszkodowany Lewalski otrzymał skradzione zboże spowrotem, a złodzieje powędrowali do więzienia.

+ Wądzyn. Kradzież z włamaniem. Onegdaj włamali się złodzieje do stodoły rolnika A. Rettkowskiego, skąd zabrali 6 worków jęczmienia wartości około 70 zł. Sprawcy włamali się w ten sposób, że rozerwali kłódkę wiszącą przed zamkiem.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Czuwajcie harcerze.** W niedzielę o godzinie 2 po południu w izbie drużyny zbiórka 72 drużyny Pomorskiej im. Kazimierza Pułaskiego. Drużynowy

— **Walne Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników** odbędzie się we wtorek dnia 2 lutego o godz. 14 w lokalu p. Klimka. Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. przeczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 3. Sprawozdanie Zarządu, a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, 4. Sprawozdanie rewizorów kasy i udzielenie absolutorjum skarbnikowi. Wolne wnioski i głosy. 6. Zakończenie. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Bacznosc Inwalidzi i Wdowy!** Miesięczne zebranie Legii Inwalidów W. P. w Wąbrzeźnie odbędzie się dnia 1 lutego br. o godzinie 20-tej (8-mej wieczorem) w lokalu p. Webera przy ul. Marszałka Piłsudskiego 6.

Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

— **Bacznosc Sokoli!** Dnia 31 stycznia br. o godz. 4 po poł. odbędzie się w salce p. Stefana Klimka walne roczne zebranie Sokola z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. sprawdzenie obecnych, 3. przyjęcie nowych członków, 4. odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 5. sprawozdania zarządu za rok 1931: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) naczelnika, e) kierownika, f) gospodarza, g) komisji rewizyjnej, h) kapelmistrza; 6. udzielenie absolutorjum zarządowi, 7. ustąpienie i wybór 1/2 członków zarządu, 8. uchwalenie budżetu na rok 1932, 9. zadania i plan pracy na rok 1932, 10. wolne głosy, 11. zakończenie.

Uwaga: Walne zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 4-tej. O ile o tej porze przepisowa ilość członków nie będzie obecna, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie bez względu na ilość zebranych.

Poraz ostatni wzywa się do uregulowania składek najpóźniej do rozpoczęcia walnego zebrania, gdyż członkowie zalegający ze składkami, tracą prawo głosu i członkostwa.

— **Związek Inwalidów Wojennych R. P. Wąbrzeźno.** Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 7 lutego br. o godz. 2-giej po poł. w „Hotelu Dwór Wąbrzeski”, z następującym programem:

Zagajenie i przywitanie gości, wybór marszałka zebrania, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie za rządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum staremu zarządowi, wybór nowego zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika i radnych członków zarządu, sprawy wewnętrzne, wolne głosy i wnioski, zakończenie.

Z powodu przyjazdu na zebranie delegata z zarządu wojewódzkiego, który wygłosi referat przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Bacznosc Cykliści.** W czwartek dnia 4 lutego br. odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Cyklistów „Pogoń”, w lokalu drh Hoffmanna o godz. 7.30 wieczorem. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich pożąpane.

Sympatycy mile widziani. Zarząd.

— **Związek strzelecki.** We wtorek dnia 16 lutego 1932 r. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali miejskiej Strażnicy, roczne walne zebranie Związku Strzeleckiego. Oddział w Wąbrzeźnie z następującym porządkiem obrad: 1) Otwarcie zebrania, 2) Wybór przewodniczącego, asesorów, sekretarza, 3) Złożenie sprawozdania dotychczasowego zarządu, 4) Wybór nowego Zarządu: Prezesa, sekretarza skarbnika, ref. ośw. oraz 4 zastępców 5) Wolne głosy i wnioski. 6) Zakończenie. Zarząd.

PAMIĘTAJMY O BEZROBOTNYCH!
głód i nędza puka do drzwi bezrobotnych, przyczyn się do złagodzenia jej i składaj ofiary do Komitetu Parafjaln.

Drukem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

W rejestrze handlowym oddział A pod 29 zapisano dziś firmę Karol Neumer, Ziemiobłody Kowalewo, Pomorze.

Właścicielem firmy jest Karol Neumer kupiec z Kowalewa Rynek nr. 25.

Kowalewo, dnia 18 stycznia 1932 r.
Sąd Grodzki

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 3 lutego br. o godz. 12.30 sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u p. Wilhelma Kerta w Ostrowitem
1 kanapę, 2 fotele i 1 leżankę.
Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 lutego br. o godz. 12-tej sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u p. Fridy i Pawła małż. Wiśniewskich oraz E. Möricke w Ostrowitem
1 maciorę około 3 ctr. z 7 prosiakami, 1 barana, 4 świnię po 1 1/2 ctr.
Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4 lutego br. o godz. 10-tej sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u p. Józefa Nadarzewskiego, Golub
cielaka około 1 miesięcznego, 1 zrebaka i 3 ule pszczoł.
Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4 lutego br. o godz. 11-tej sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka Mrozowskiego w Golubiu ul. 17-go Stycznia
1 maszynę do pisania firmy Remington mała, 1 manęz nowy, 1 siewnik nowy, 1 wialnię do czyszczenia zboża.
Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4 lutego br. o godz. 12-tej sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u. F-y Bracia Klimek Golub ul. 12 Stycznia:
1 pianino czarne, 1 radjoodbiornik z głośnikami 4 lampk., 1 bufet z 2-ma kranami do piwa, 200 butelek wina rozmaitego, 1 fuzję (browningówkę).
Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 4 lutego br. o godz. 15.30 sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę u p. Abrahama Suherbrota, Golub Rynek
1 leżankę gobeliną krytą.
Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

Licytacja drewna

W sobotę, dnia 30 stycznia 32 r. przed połud. o godz. 10 w lokalu w Czystochlebiu odbędzie się **SPRZEDAŻ DRZEWA** opałowego i użytkowego, wszelkiego gatunku za gotówkę. Oprócz tego można kupić drewno z wolnej ręki w każdej srode i sobote.
Zarząd Leśnictwa Nielub p. Wąbrzeźno.

BIAŁY TYDZIEŃ

Biorąc pod uwagę ogólny kryzys gospodarczy zniżyliśmy znacznie ceny naszych towarów, tak iż przewyższają 50%. Dla przekonania wysyłamy niżej podane komplety, które są niezbędne dla każdego domu.

TYLKO ZA 24 ZŁ. 90 GR.

wysyłamy: 3 1/2 mtr. Tweedu wełn. przektan. jedw. na elegancką suknię damską we wszystkich kolorach i różnych deseniach, 6 mtr. płótna białego w dobrym gat. 6 mtr. oksfordu w różne paseczki i krataczki w dobrym gat. 6 mtr. barchanu nadającego się na bieliznę w paseczki lub czysto białą, 6 mtr. płótna kremow., nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 ręczników wafłowych pełnej długości w dobrym gat.
50 MTR. TYLKO ZA 32 ZŁ. 90 GR.

wysyłamy: 10 mtr. płótna białego w dobrym gat., 10 mtr. barchanu nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 10 mtr. oksfordu w paseczki lub w krataczki w dobrym gat., 10 mtr. na suknie damskie w różnych deseniach w dobrym gat., 10 mtr. ręczników w dobrym gat.
TYLKO ZA 31 ZŁ. 90 GR.

wysyłamy: 17mtr. płótna białego w dobrym gat., 3 1/2 mtr. Tweedu wełn. przektanego jedw. na elegancką suknię damską w dobrym gat., 6 m. barchanu nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. oksfordu nadającego się na koszule i kalesony męsk. w dobrym gat., 6 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. ręcznikowe w dobrym gat. Do powyższych kompletów doliczamy 3,50 gr. jako kosztu opakowania i opłaty pocztowej.

Uwaga: Wysyłamy 1 koldrę watową z obustronem pokryciem satynowym z czysto białą watą w dobrym gat. tylko za 15 zł
Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem.
Za dobroć towaru gwarantujemy.
Adresować prosimy:

TANIE ŹRÓDŁO
właśc. LEON KRAKOWSKI
ŁÓDŹ, skrz. poczt. 547

Mieszkanie

4 pokoje od 1. 2. 32.
do wynajęcia
Pomorska 16.

Poszukują UCZNI A

kowalskiego
Bracia Potorsey
Fabryka wozów.

„Własna osada”
Udzielamy bezprocent. pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki
Potrzebny własny kapitał od 10—15 proc. od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, a-mortyzacja 6-8 procent.
„HACEGE” Sp. z o. odp. [o. G. m. b. H.]
Gdańsk, Hansaplatz 2 b.

POLECAM PRAKTYCZNE PODARKI
w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach:
zegarki, zegary
począwszy już od 6,— zł.
Obrączki ślubne
złote począwszy od 10,— zł.
Biżuterję ostatniej nowości: złotą, srebrną i d-ble., nakrycia stołowe: srebrne, alpakowe i nikielowe, kryształ i t. d.
ARTYKUŁY OPTYCZNE
Reperacje wykonuje się fachowo pod gwarancją.
Proszę o łaskawe zwiedzenie magazynu bez obowiązku kupna
Fr. Biały — Wąbrzeźno
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 4
Zakład zegarmistrzowski-złotniczy

Świece gromniczne
sprzedaje najtaniej
1 funt zł 1,90
1/2 funta gr 95
kupuje wosk pszczelny
Kazimierz Stienss
Drogerja Centralna.

REGALY
używane w dobrym stanie kupi.
Zgłoszenia do Admin. „Głosu Wąbrzeskiego”
Świece gromniczne
1 ft. 2,- 3/4 ft. 1,50
1/2 ft. 1.— poleca
Drogerja pod Koroną
Łucjan Leśniewicz
Wąbrzeźno-Rynek, Pom.

Stemple kauczukowe i metalowe
Szyldy mosiężne na drzwi i firmowe
każdej wielkości i formatu po cenach najtańszych poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE
„SŁOŃCE”
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

2 OSOBY NA 1 BILET
dziś w piątek, dnia 29 bm. o godz. 8.15 w.
poraz ostatni wspaniały film pod tytułem
Dziewczę z Montparnasse'u
U W A D A ! W sobotę kino nieczynne.

UWAGA! W poniedziałek kino nieczynne.
W niedzielę, dn. 31 bm. 3 seanse o 4, 6,15 i 8,45 w.
i poraz ostatni we wtorek 3 seanse o 4, 6,15 i 8,45
ukaze się wielki film z naszą artystką Marją Malicką
w pełnym dźwiękowcu śpiewno-mówiono muzycznym p. t.
Niebezpieczny Raj
W rolach gł. M. Malicka, A. Brodzisz i B. Samborski